

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica X (2013)

Przemysław Gasztold-Señ

Partia zjednoczona czy podzielona? Różne nurty PZPR w ostatniej dekadzie PRL

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przez ponad czterdzieści lat była nominalną siłą polityczną rządzącą Polską Ludową. Przewrotnie opisał ją Łukasz Kamiński, który stwierdził, że partia nie była ani w pełni polska, ani zjednoczona, ani robotnicza, a na dodatek nie była właściwą partią, lecz strukturą administracyjną, która zarządzała państwem od szczytu władzy po najdrobniejszy zakład pracy i gminę¹. W praktyce jednak partia pełniła bardzo wiele ważnych funkcji w PRL. Była jedynym uprawomocnionym² decydem politycznym, ale jednocześnie miała charakter struktury administracyjnej, która dublowała oficjalne instytucje państwowe. Partia pełniła również funkcję wychowawczą, kształcąc i dostarczając kadr potrzebnych do skutecznego administrowania organizmem państwowym i partyjnym. Odrębny problem stanowi próba odpowiedzi na pytanie, kto w rzeczywistości podejmował decyzje w PZPR. Otóż wydaje się, że główną rolę decyzyjną w życiu politycznym odgrywał I sekretarz Komitetu Centralnego, który w zależności od swojego charakteru i pozycji wspierany był przez członków Biura Politycznego.

Zasadne wydaje mi się postrzeganie nurtów i frakcji w PZPR przez pryzmat grup interesu. W systemie politycznym, gdzie nie mogła działać legalna opozycja, jej niektóre atrybuty przejmowały poszczególne nurty i grupy partyjne. Takie nieoficjalne gremia miały wiele celów. Jednym z najważniejszych było uzyskanie wpływu na instytucje sprawujące realną władzę w państwie. Dostęp do organów kierowniczych mógł skutkować realizacją określonego planu politycznego, ale również mógł służyć bardziej partykularnym celom, jak choćby zdobyciu większych środków finansowych dla poszczególnego województwa. Dobrym przykładem jest w tym wypadku pozycja w latach sześćdziesiątych I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka, który miał większe możliwości finansowe i swobodę działania od sekretarzy w innych województwach. Z drugiej strony działające za kulisami frakcje i grupy partyjne dążyły niekiedy do przejścia władzy w PRL. Działo się to najczęściej

¹ *Przewodnia siła narodu. O Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Łukaszem Kamińskim* [w:] *Rozmowy*, red. B. Polak, Warszawa 2007, s. 172–173.

² W 1976 r. dopisano w Konstytucji PRL fragment o „kierowniczej roli PZPR”.

w okresie kryzysów państwowych, czyli tzw. polskich miesięcy³. Warto wspomnieć choćby o „partyzantach” związanych z Mieczysławem Moczarem, którzy wedle jednej z teorii mieli być forpocztą w jego drodze do stanowiska I sekretarza KC PZPR oraz o nurcie dogmatycznym w okresie legalnego funkcjonowania „Solidarności”, który w tym czasie stanowił przeciwagę i potencjalną opcję polityczną wobec ekipy Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego.

Inny ważny problem dotyczy zjawiska grup interesu w systemie politycznym PRL. W szerszym spektrum oprócz frakcji partyjnych do grup mających wpływ na władzę zaliczyć można również wojsko, aparat bezpieczeństwa, poszczególne ministerstwa, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne⁴, stowarzyszenie PAX, czy Kościół katolicki⁵. Trzeba pamiętać, że lista ta ma o wiele większy zasięg, a badania nad grupami interesu w Polsce Ludowej sytuujące się na pograniczu historii i politologii powinny w dużym stopniu wzbogacić naszą wiedzę na temat praktyki życia politycznego w PRL.

Jedną z najważniejszych zasad określających charakter partii był centralizm demokratyczny⁶. Pod tym pojęciem kryło się założenie, że decyzje władz zwierzchnich były bezwzględnie obowiązujące dla wszystkich władz niższych i wszystkich członków partii. W teorii reguła ta oznaczała również demokratyczny wybór władz partyjnych i ich odpowiedzialność przed wybierającymi je partyjnymi instancjami, niezakłócony przepływ informacji między wyższymi i niższymi ogniwami partii, jednakową dyscyplinę organizacyjną, „prawo członka partii do swobodnej dyskusji i krytyki wewnątrzpartyjnej”, jawność życia partyjnego.

Jednostronny nacisk na centralizm w działaniu – sekciarska deformacja zasady centralizmu demokratycznego – powoduje osłabienie więzi partii z klasą robotniczą i ze społeczeństwem. Natomiast rezygnacja z centralizmu i sprowadzenie norm życia wewnątrzpartyjnego do niczym niehamowanej swobody krytyki i dyskusji stanowi deformację rewizjonistyczną, rodzi w partii działania grupowe i frakcyjność, paraliżuje partię i uniemożliwia jej kierowanie procesem budowy socjalizmu⁷

– czytamy w opracowaniu Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR pochodzącym z 1983 r. Właśnie na początku lat osiemdziesiątych ujawniły się w PZPR dwa wymienione nurty: rewizjonistyczny i dogmatyczny. Musimy jednak pamiętać,

³ Zob. J. Eisler, *Polskie miesiące, czyli kryzysy w PRL*, Warszawa 2008.

⁴ Por. W. Żebrowski, *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003.

⁵ Por. M. Czerwiński, *Religia w ideologii PZPR lat 80*, [w:] *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Szczecin, 8–9 czerwca 2001 r.*, red. K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski, Tuchów 2001, s. 81–87.

⁶ Por. E. Erazmus, *Centralizm demokratyczny w socjalistycznym systemie politycznym. Zarys problematyki*, Warszawa 1986.

⁷ AIPN, Gd, 0046/797 t. 12; S. Dziabała, *Centralizm demokratyczny w partii typu leninowskiego*, Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, Warszawa 1983, k. 29–31.

że centralizm demokratyczny nie był przestrzegany również wcześniej, a w partii działało wiele frakcji i nurtów.

Nawet pobieżnie przedstawione dzieje polskich komunistów dowodzą, że nie zawsze byli oni na tyle „zjednoczeni”, aby wyeliminować zjawisko frakcyjności. Już sama historia powstania Polskiej Partii Robotniczej i jej okupacyjne losy były pasmem walk, morderstw i wewnętrznych sporów o władzę. Najpierw zamordowany został Marcełi Nowotko, po czym zastrzelono domniemanych sprawców tego mordu, czyli braci Mołojców⁸. Później na czele partii stanął Władysław Gomułka, który w 1948 r. został oskarżony o odchylenie „prawicowo-nacjonalistyczne” i w 1951 r. osadzony w więzieniu. Prawdopodobnie miał być sądzony w procesie i skazany na śmierć podobnie jak Trajce Kostow w Bułgarii, Rudolf Slánský w Czechosłowacji czy László Rajk na Węgrzech⁹.

Śmierć Stalina i związana z tym powolna odwilż doprowadziła do Polskiego Października 1956 r. Destalinizacja zapoczątkowana słynnym referatem Nikity Chruszczowa wygłoszonym na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego zwiększyła napięcie i przyczyniła się do coraz większego fermentu w szeregach PZPR. Ujawniły się w owym czasie dwa główne nurty, czyli dogmatyczni i prosowiecko nastawieni natolińczycy oraz puławianie, którzy opowiadali się za większą liberalizacją systemu. Podział w partii został później przedstawiony jako walka „Chamów” z „Żydami”¹⁰, co miało wskazywać na wykorzystanie antysemitycznych haseł przez grupę natolińską. W obydwu nurtach jednakże znajdowali się ludzie odpowiedzialni za totalitarne formy sprawowania władzy w okresie stalinowskim i rozpatrywanie późniejszych sporów między nimi w kategoriach białoczarnych zaciemnia rzeczywisty obraz walki o władzę w państwie.

Oskarżenie o frakcyjność było dla członka partii najcięższym zarzutem. Mimo tego władze nie były w stanie wyeliminować podziałów we własnych szeregach. Jak zauważył Krzysztof Dąbek, nie było to możliwe, ponieważ koncepcja jedności rozbudowanego aparatu władzy była sama w sobie sprzeczna, gdyż wymagała likwidacji tego, co stanowiło jej istotę, czyli partyjnej hierarchii i walki o władzę, likwidacji partykularnych lojalności funkcjonariuszy, a w końcu wyeliminowanie wszystkich czynników rodzących się z lojalności¹¹. O ile w okresie stalinizmu oskarżenia o działalność frakcyjną, sekciarską, nawiązującą np. do titoizmu, mogły wynikać z wszechwładzy aparatu bezpieczeństwa i nieudokumentowanych oskarżeń wymuszanych torturami w niesławnym Departamencie X MBP dbającym o „czystość partyjną”, o tyle po 1956 r. mamy do czynienia z rzeczywistymi frakcjami i odmiennymi nurtami partyjnymi.

Ugruntowanie władzy przez Władysława Gomułkę na pewien czas spacyfikowało puławian i natolińczyków. Ale już na początku lat sześćdziesiątych pojawiła

⁸ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1943*, Warszawa 2006, s. 153–159.

⁹ Por. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 118–131.

¹⁰ W. Jedlicki, *Chamy i Żydzi*, „Kultura” 1962, nr 12, s. 3–41.

¹¹ K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 106–107.

się kolejna partyjna grupa kwestionująca centralizm demokratyczny. Była to założona przez Kazimierza Mijala Komunistyczna Partia Polski, która otrzymywała bardzo duże wsparcie materiałowe i finansowe od ambasad Albanii i Chińskiej Republiki Ludowej. Członkowie tej nielegalnej struktury, nawiązującej w nazwie do przedwojennych polskich komunistów, kwestionowali linię polityczną Gomułki oraz Chruszczowa, określając ją jako rewizjonistyczną. Byli również przeciwni odprężeniu w stosunkach międzynarodowych, przeciwstawiając zasadzie pokojowego współżycia między mocarstwami retorykę rewolucyjną. Ich aktywność i nielegalna działalność wynikała z rozbieżności politycznych pomiędzy ChRL a Związkiem Sowieckim. Członkowie mijalowskiej KPP byli poddawani bardzo aktywnej inwigilacji, co w praktyce sparaliżowało działalność organizacji¹².

W tym samym czasie wykrystalizował się na scenie politycznej kolejny nurt, zwany „partyzantami”. Nazwa ta przyjęła się od wojennej przeszłości wielu jej sympatyków i nieformalnych członków, którzy podczas okupacji służyli w Gwardii Ludowej/Armii Ludowej w przeciwieństwie do komunistów przybyłych do Polski wraz z wojskami sowieckimi w „szarych szynelach”. Jednym z ciekawszych źródeł tych antagonizmów był spór z okresu II wojny światowej między Mieczysławem Moczarem a Leonem Kasmanem dotyczący dowodzenia oddziałem AL. W latach sześćdziesiątych „partyzanci” mogli liczyć na wsparcie Moczara, który pozostawał nieformalnym przywódcą tej frakcji, a jednocześnie sprawował funkcję ministra spraw wewnętrznych. Młodszy sympatyk tego nurtu nazywani byli z kolei „patriotami”. Kulminacją wpływów partyzantów była kampania antysyjonistyczna z 1967 r. i wydarzenia marcowe z 1968 r., kiedy to uciekając się do argumentów antysemitycznych władze sprowokowały emigrację ok. 15 tys. Polaków żydowskiego pochodzenia. Jednym z ważniejszych celów tej kampanii była zmiana pokoleniowa i uzyskanie dostępu do wielu instytucji oraz urzędów. Emigracja dużej liczby dotychczasowych członków PZPR umożliwiła zajęcie tych wakatów. Gdy spojrzymy na Marzec 1968 r. przez pryzmat walki jednej frakcji dążącej do wymiany starej kadry, to akcja została przeprowadzona z powodzeniem¹³.

Dwa lata później I sekretarzem został Edward Gierek i wpływy „partyzantów” zostały w dużej mierze spacyfikowane. Do Warszawy przybył tzw. desant śląski, czyli dawni współpracownicy Gierka z województwa katowickiego. W owym czasie polityka I sekretarza ustabilizowała aktywność nieformalnych grup i nurtów politycznych. Zaciągane na dużą skalę kredyty zachodnie, wielkie inwestycje infrastrukturalne i lekkie uchYLENIE granic, zwłaszcza do krajów socjalistycznych wytrąciły argumenty antagonistom Gierka. Dopiero po wydarzeniach w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku dała o sobie znać grupa postmoczarsowska, która w „Liście 2000” podjęła się krytyki polityki I sekretarza, podnosząc zarzuty o korupcję, nepotyzm, odstępstwo od linii marksizmu-leninizmu i zbytne pobłażanie opozycji demokratycznej, czyli Komitetowi Obrony Robotników. Inicjatywa ta została jednak szybko zdławiona przez służbę bezpieczeństwa. Sygnatariusze

¹² AIPN, Łd, pf 16/221, Aleksander Muszyński, Tadeusz Zawadzki; *Ośrodek dywersji ideologiczno-politycznej w Tiranie*, Warszawa 1978.

¹³ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 112–127.

listu, mimo nieoficjalnego powoływania się na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego i sekretarza KC Stanisława Kanię, nie kontynuowali swojej działalności¹⁴. Być może wynikało to z faktu, że ich nieformalni patroni nie byli jeszcze gotowi do odsunięcia Gierka i nie posiadali niezbędnego w tego rodzaju posunięciach poparcia Moskwy.

W marcu 1980 r. ukazał się kolejny list otwarty, znany pod nazwą „List 44”, w którym autorzy krytykowali partyjną politykę kulturalną, żądali zaostrożenia cenzury i zaprzestania propagowania takich twórców jak Andrzej Wajda¹⁵. Taka forma zakamuflowanego protestu przeciwko linii politycznej I sekretarza nie wpłynęła jednak znacząco na osłabienie jego pozycji. Dopiero powstała parę miesięcy później „Solidarność” definitywnie zakończyła dekadę Edwarda Gierka, który pozbawiony poparcia Kremla został zastąpiony przez Stanisława Kanię.

Partia w latach 1980–1981

Powstanie „Solidarności” doprowadziło do ogromnej dekompozycji PZPR. Partię opuściło wiele ludzi, którzy bardzo często wstępowali do niezależnego związku zawodowego. Kierownictwo PZPR zdawało sobie sprawę, że potrzebne były jakieś zmiany w funkcjonowaniu partii, gdyż w dotychczasowym kształcie traciła ona legitymację do rządzenia. W ten sposób pojawiło się słynna „odnowa”, która miała dotyczyć działalności partii, jak też całego narodu. Ponadto następowały nieoczekiwane zmiany w samej strukturze „przewodniej siły narodu”. Formalnie istniejący centralizm demokratyczny, którego reguły w wielu wcześniejszych okresach były wielokrotnie łamane, przestał praktycznie funkcjonować. Informacje pozyskane przez dziennikarzy z kularowych rozmów wysokich rangą funkcjonariuszy partyjnych, które we wcześniejszych okresach PRL nie przedostawały się na forum publiczne, w latach 1980–1981 często gościły na łamach prasy reżimowej. Co więcej, nieformalne grupy frakcyjne w czasie karnawału „Solidarności” przybierały postać zinstytucjonalizowaną. Warto wspomnieć choćby o Katowickim Forum Partyjnym powstałym w maju 1981 r. czy o Stowarzyszeniu Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”.

Instytucjonalizacja grup partyjnych miała charakter dynamiczny i związana była z polaryzacją dwóch przeciwstawnych nurtów. Pierwszy z nich reprezentował pogląd o potrzebie zmian w partii mających na celu demokratyzację reguł działalności PZPR. W tym celu powstały właśnie struktury poziome, które polegały na łączeniu się komórek POP w płaszczyźnie poziomej, czyli bez udziału wyższych instancji. Powstanie „poziomek” było jawnym złamaniem zasady centralizmu demokratycznego, który wykluczał jakąkolwiek współpracę i aktywność polityczną bez zgody i nadzoru organu zwierzchniego. Partia stosowała centralizm demokratyczny, aby

¹⁴ P. Gasztold-Señ, *Przeciwko KOR-owi i Gierkowi – „List 2000”*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 1, s. 187–196.

¹⁵ *Lista twórców, którzy podpisali się pod listem grupy Poręby i Filipskiego skierowanym do najwyższych władz PZPR przed VIII Zjazdem PZPR*, [w:] A. Krajewski, *Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004, s. 514.

uniezależnić działalność partyjną od indywidualnych ambicji i dążeń członków partii oraz zachować wpływ na życie polityczne w PZPR. Ruch poziomy zorganizował się najszybciej w Toruniu, gdzie współpracujące ze sobą zakłady, m.in. Towimoru, Ema Apator, Metalchem, Metron oraz organizacja partyjna Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika zawiązały 27 października 1980 r. Komisję Konsultacyjno-Porozumiewawczą Organizacji Partyjnych¹⁶.

Jako odpowiedź na ruch poziomy uaktywnił się drugi z wymienionych nurtów – dogmatyczny. Należy jednak pamiętać, że dogmatyzm lat osiemdziesiątych znacznie różnił się od tego samego pojęcia stosowanego np. w latach sześćdziesiątych na określenie programu politycznego nielegalnej KPP Kazimierza Mijala. W czasach legalnie działającej „Solidarności”, dogmatyzm oznaczał pryncypialne stanowisko dotyczące ustroju PRL, gdzie główną i przewodnią rolę odgrywała PZPR. Pojęcie to charakteryzowało również zwolenników literalnego stosowania zasady centralizmu demokratycznego oraz przeciwników daleko idącej demokratyzacji w partii, jaką przejawiali zwolennicy struktur poziomych. Postawa dogmatyczna w latach osiemdziesiątych oznaczała jednocześnie nieprzejednane stanowisko w sprawie opozycji politycznej i „Solidarności”, z którą to wedle sympatyków tego nurtu należało się szybko i najlepiej siłowo rozprawić.

Wśród struktur dogmatycznych działających na początku lat osiemdziesiątych możemy wymienić zwłaszcza Katowickie Forum Partyjne oraz podobne fora, które uaktywniły się na terenie całego kraju, Stowarzyszenie Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”. Charakter bardziej narodowo-komunistyczny niż dogmatyczny miało za to Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”, które łączyło w sobie antyniemieckość oraz antysemityzm. Organizacja kierowana przez reżysera Bohdana Porębę unikała raczej wkraczania na pola aktywności politycznej zarezerwowane przez PZPR, co w dużej mierze przyczyniło się do jej przetrwania i dalszej działalności aż do końca lat osiemdziesiątych. Jej głównym celem było atakowanie opozycji z pozycji nacjonalistycznych i antysemitycznych. W takim kształcie była przydatna gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu¹⁷.

Lata 1980–1981 dostarczyły również ciekawych zjawisk w zakresie funkcjonowania reżimowej prasy. Ogólnopolskie gazety zaczęły być rozpoznawalne jako organy prasowe różnych nurtów politycznych, a dziennikarze w komentarzach i notatkach redakcyjnych ujawniali swoje sympatie i antypatie wobec członków kierownictwa partyjnego. Za najbardziej „liberalne” pismo uchodził tygodnik „Polityka”, którego redaktor naczelny Mieczysław Rakowski, pełniący w tym samym czasie

¹⁶ R. Bäcker, *Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, Warszawa 1990, s. 10–15; zob. też tegoż, *Pomiędzy masami a aparatem. Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, [w:] *Społeczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. R. Bäcker, M. Chamot, Z. Karpus, Toruń 2000, s. 405–420; M. Cegła, *Struktury poziome w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Polska lewica w XX wieku. Historia – ludzie – idee*, red. T. Ślęzak, M. Śliwa, Kraków 2004, s. 270–280.

¹⁷ Zob. P. Gasztold-Seń, *Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – charakterystyka stowarzyszenia*, [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2008*, t. II, red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa 2009, s. 112–124; tegoż, *Początki „koncesjonowanego nacjonalizmu”. Geneza i powstanie Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” 1980–1981*, „Rocznik Nauk Politycznych” 2010, nr 1, s. 157–174.

funkcję wicepremiera, odgrywał o wiele większą rolę polityczną niż to wynikało z jego stanowiska. „Polityka” wspierała linię gen. Jaruzelskiego, ostro krytykując jego oponentów z nurtu dogmatycznego. Dziennikarze tygodnika sceptycznie wypowiedzieli się również co do struktur poziomych, widząc w tym ruchu zagrożenie dla jedności PZPR. Oprócz „Polityki” jednymi z bardziej „liberalnych” gazet były „Życie Warszawy” i „Gazeta Krakowska”¹⁸.

Nurt dogmatyczny reprezentowany był przez powstały w maju 1981 r. tygodnik „Rzeczywistość”. Pismo to powstało na wniosek Stefana Olszowskiego, a pierwszym redaktorem naczelnym został Henryk Tycner. Gazeta w swojej linii programowej skupiła się na demaskowaniu związków „Solidarności” z zachodnimi służbami specjalnymi, opisywała przypadki korupcji i nadużyć z okresu gierkowskiego oraz propagowała marksistowsko-leninowską doktrynę w gospodarce. W licznych komentarzach dziennikarze tego pisma dawali upust swojej niechęci wobec „liberalnych” członków kierownictwa PZPR, piętnując m. in. Hieronima Kubiaka. Spośród innych pryncypialnych tytułów prasowych aktywnych w rozgrywkach między frakcjami partyjnymi warto wymienić tygodnik „Płomienie” Jerzy Pardus, oraz miesięcznik „Barwy” z Henrykiem Gaworskim na czele. Dogmatyczną linię reprezentował organ Milicji Obywatelskiej „W służbie narodu” oraz pismo Związku Bojowników o Wolność i Demokrację „Za wolność i lud”. „Trybuna Ludu” naczelnym organem PZPR, w swojej treści również niechętnie odnosiła się do działalności struktur poziomych, jednakże pozostawała pod wpływem Stanisława Kani, a później gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Były jednak wyjątki od tej reguły, o czym świadczyło zaangażowanie dziennikarza „Trybuny Ludu” Ignacego Krasickiego w działalność SKWSP „Rzeczywistość”¹⁹.

Oprócz podporządkowania sobie niektórych środków masowego przekazu, poszczególne frakcje używały również ulotek, druków i gazetek, wydawanych poza cenzurą. Pismo „Margines”, ukazujące się w 1981 r. m.in. w czasie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, poddawało ostrej krytyce Mieczysława Rakowskiego i partyjnych liberałów, ale też opozycjonistów z KOR²⁰. Podobny charakter miała gazetka „Wtórnik” wraz z dodatkiem „Fermentacje”²¹, a później pismo „Reflektor”. Autorzy tych nielegalnie powielanych tytułów nie walczyli z systemem komunistycznym, ale z rządzącą ekipą. Przeciwwstawiali się władzy, ale władzy Stanisława Kani, a później Wojciecha Jaruzelskiego, a czy nazwiemy to drugim obiegiem, zależy od sposobu interpretowania tego zjawiska.

Ciekawym aspektem działalności struktur dogmatycznych była inspiracja zewnętrzna w aktywności tego nurtu. Nie ulega wątpliwości, że „prawdziwi komu-

¹⁸ Zob. też T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003.

¹⁹ Por. P. Gasztold-Señ, „Lewica” PZPR. *Działalność Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w latach 1981–1983* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*, t. III, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 77–92.

²⁰ AIPN, 1042/620, *Napoleon naszych czasów*; „Margines”, nr 6, [b.d.], k. 12–13.

²¹ AIPN, 1585/1379. „Wtórnik” 1981, nr 5.

niści” mieli wsparcie ambasady sowieckiej, która m.in. dostarczyła brakującego na rynku papieru dla nowo tworzonego tygodnika „Rzeczywistość”²². Prawdopodobnie miała miejsce także pomoc finansowa. O pozytywnej działalności struktur dogmatycznych informowały środki masowego przekazu innych państw socjalistycznych, które wskazywały jednocześnie na zagrożenie socjalizmu w PRL przez działalność „rewizjonistyczną” i „kontrrewolucyjną”. W Czechosłowacji np. wielokrotnie informowano o powstaniu Katowickiego Forum Partyjnego, odwrotnie proporcjonalnie do wielkości i znaczenia tego ugrupowania²³. Organizację, na czele której stanął Wsiewołod Wołczew, pozytywnie przedstawiano także w prasie mongolskiej²⁴.

Źródeł wsparcia finansowego nie należy się doszukiwać jedynie na Wschodzie. Antysemickie hasła i program polityczny Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” bardzo spodobały się personelowi dyplomatycznemu syryjskich i libijskich ambasad. W konsekwencji Arabowie, używając do tego pośrednika w osobie dziennikarza syryjskiego Michela Mounayera, udzielili wsparcia finansowego organizacji Bohdana Poręby. Płaszczyzną porozumienia między tymi skrajnymi orientacjami politycznymi była oczywiście postawa „antysyjonistyczna”, a w praktyce antysemicka, reprezentowana przez Damaszek, Trypolis i niektórych polskich komunistów²⁵.

Wydarzenia z lat 1980–1981 r. skupiały uwagę wszystkich państw socjalistycznych, zwłaszcza władze ZSRR, NRD i Czechosłowacji stały na stanowisku, że socjalizmu w Polsce należało bronić za wszelką cenę. Wschodnioniemiecki reżim nie zamierzał stać z założonymi rękami i czekać na rozwój sytuacji w PRL. Dyplomaci i wysocy rangą funkcjonariusze SED prowadzili nieoficjalne rozmowy z przedstawicielami partyjnego „betonu”. Jako przykład można przytoczyć prośbę Tadeusza Grabskiego wyrażoną w kierunku ważnego członka SED Hermanna Axena o dostarczenie kopiarek i powielaczy, aby „dogmatyczne” kluby i stowarzyszenia mogły drukować swoje ulotki, w tym „demaskujące” członka Biura Politycznego KC PZPR Hieronima Kubiaka jako agenta amerykańskiego²⁶.

W przypadku południowego sąsiada warto wspomnieć o akcji „Sever”, mającej na celu wspieranie „komunistów” w PRL, nawet jeśli działalność ta miała charakter *stricte* szpiegowski i godzący w interesy państwa polskiego. W ramach tych działań czechosłowackie służby stworzyły dwie kartoteki polskich obywateli: osoby pozytywne i negatywne. Poza tym wydano na terytorium CSRS książkę *Kam kráčí Polsko?*

²² Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem (fragmenty), Berlin, 21 X 1981, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2 (kwiecień 1981 – grudzień 1982), oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, s. 327.

²³ AIPN, 1585/2889, Szyfrogram Nr 2609/II z Pragi, 8 VI 1981 r., k. 26.

²⁴ AIPN, 1585/2889, Szyfrogram Nr 2514/II z Ułan Bator, 5 VI 1981 r., k. 22.

²⁵ P. Gasztold-Seń, *Syryjsko-libijska walka z syjonizmem w PRL. Zaangażowanie Michela Mounayera w działalność „lewicy” partyjnej w latach 1978–1986*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 389–428.

²⁶ Notatka o rozmowie przeprowadzonej w Berlinie 14 września 1981 r. przez tow. Hermanna Axena z towarzyszem Tadeuszem Grabskim, do IX Zjazdu członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC, [w:] *PRL w oczach Stasi, t. II: Dokumenty z lat 1980–1983*, oprac. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1996, s. 102.

(Dokąd zmierza Polska?), którą planowano rozpropagować w PRL²⁷. Autorem tego paszkwilu miał być luksemburski pisarz Jo Muttergé, choć wiele wskazuje na to, iż powstała w gabinetach czechosłowackiego MSW²⁸.

Bardzo dobrym przykładem na formę czechosłowackiej walki z „kontrewolucją” w Polsce było zdarzenie, do jakiego doszło w lipcu 1981 r. Około godziny 5 rano patrol MO w miejscowości Lubań zatrzymał osobę odpowiedzialną za nielegalne kolportowanie antykorowskich ulotek. Sprawcą okazał się obywatel czechosłowacki Antonin Benes, który zatrzymującym go milicjantom wyjaśnił, iż wykonywał zadania zlecone mu przez Štátna bezpečnost', czyli czechosłowacki aparat bezpieczeństwa. Podczas rewizji znaleziono przy nim również cztery egzemplarze wspomnianej książki. Po złożeniu wyjaśnień został zwolniony i bezzwłocznie opuścił terytorium PRL. Komendant Wojewódzki MO z Jeleniej Góry płk. Waldemar Maciejczuk raportował na temat tego wydarzenia:

Melduję, że duża część rozkolportowanych ulotek jest w posiadaniu społeczeństwa jeleniogórskiego. W przypadku dotarcia ich do ogniw „Solidarność” oraz wiadomości, że kolportowane były przez obywatela CSRS, można się spodziewać zarzutu, że zbeszczeszczenie miejsc pamięci Żołnierzy Armii Radzieckiej, jakie miały miejsca w kraju, mogły być dokonane przez cudzoziemców²⁹.

Analizując pomoc, jakiej udzielały frakcjom dogmatycznym państwa obozu socjalistycznego, trzeba postawić pytanie o rolę, jaką odgrywali w tych kontaktach Polacy. Nie ulega wątpliwości, że nieformalne koterie partyjne otrzymując choćby werbalne wsparcie z zagranicy musiały przekazywać coś w zamian, np. informacje o sytuacji w kierownictwie PZPR, nastrojach w siłach zbrojnych, aparacie bezpieczeństwa itp. Idąc dalej tym tropem, warto się zastanowić, czy otrzymując takie wsparcie, „zdrowe siły” w partii realizowały politykę Berlina, Pragi i Moskwy, czy też członkowie tego nurtu pozostawali wierni jedynie swoim przekonaniom, a pomoc i słowa otuchy otrzymane z zagranicy traktowali jako formę „socjalistycznej przyjaźni” między bratnimi narodami. Istotne wydaje się również pytanie o inspirację. Czy to przedstawiciele frakcji dogmatycznych zwracali się do ośrodków zagranicznych w poszukiwaniu pomocy i wsparcia, licząc, że dobra opinia w Moskwie będzie odgrywała rolę decydującą w momencie próby przejścia władzy w PZPR i tym samym w państwie? Czy może inspiracja należała np. do kierownictwa partyjnego na Kremlu, które w okresie niezdecydowanej polityki Stanisława Kani jako I sekretarza KC i gen. Wojciecha Jaruzelskiego jako premiera chciało mieć zawsze w odwodzie ekipę zastępczą, choćby miała ona odgrywać rolę jedynie jako grupa nacisku.

Kolejne interesujące pytanie badawcze dotyczy celów politycznych działających wówczas frakcji partyjnych. Celem struktur poziomych była demokratyzacja życia politycznego wewnątrz PZPR, demokratyzacja podejmowania decyzji, jak

²⁷ Protokół narady Zarządu XSNB dotyczącej akcji „Sever”, Praga, 4 VIII 1981, [w:] *Przed i po...*, s. 182.

²⁸ Por. J. Muttergé, *Dokąd zmierza Polska?*, Praga 1981.

²⁹ AIPN, 1585/1889, Pismo Komendanta Wojewódzkiego MO w Jeleniej Górze płk. Waldemara Maciejczuka do Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Jelenia Góra, 20 VII 1981 r., k. 60–62.

również większa swoboda i elastyczność w funkcjonowaniu partii. Nie wydaje mi się, jednak aby „poziomki” miały plany przejęcia władzy w PZPR. Choć początkowo mogło się wydawać, że ruch struktur poziomych będzie miał powszechny charakter, to późniejsza aktywność tego nurtu nie przełożyła się na jego ogólnopolskie znaczenie. Wśród członków Biura Politycznego i Komitetu Centralnego nie znajdowało się również wielu zwolenników tego typu rozwiązań.

Nurt dogmatyczny był za to dobrze reprezentowany wśród kierownictwa PZPR i kadry dowódczej. Za reprezentantów tego środowiska uważa się powszechnie Tadeusza Grabskiego, Stefana Olszowskiego, Stanisława Kociołka, Albina Siwaka, Mirosława Milewskiego. Utrzymywali oni bardzo dobre kontakty z ambasadą sowiecką w Warszawie i w sposób jawny prezentowali swoją niechęć do ówczesnego kierownictwa partyjnego³⁰. Wydaje się, że część z nich konsekwentnie dążyła do przejęcia władzy w państwie i obalenia I sekretarza. Jest wiele wiarygodnych przykładów potwierdzających tę tezę. Warto wspomnieć choćby o posiedzeniu XI Plenum KC PZPR (9–10 czerwca 1981)³¹, na którym Tadeusz Grabski oraz generałowie Eugeniusz Molczyk i Włodzimierz Sawczuk wystąpili z jawną krytyką Stanisława Kania oraz Wojciecha Jaruzelskiego. Do próby obalenia I sekretarza nie przyłączyli się gen. Józef Urbanowicz oraz Stefan Olszowski, co przyczyniło się do fiaska „puczystów”³². Za ich wnioskiem głosowało 24 członków KC, wstrzymało się 5, a 89 było przeciwnych³³.

Podsumowując życie polityczne w partii w latach 1980–1981, należy stwierdzić, że nie była to struktura zjednoczona. W PZPR ujawniło się wiele nurtów, które wykorzystywały reżimową prasę do publicznego prezentowania przeciwstawnych racji. Doszło wręcz do stworzenia quasipluralizmu partyjnego, w którym żaden z nurtów nie kwestionował socjalistycznego charakteru PRL, ale znacznie różnił się w technicznych kwestiach dotyczących jego realizacji. Moim zdaniem nie można w tym aspekcie pomijać także czynników ambicjonalnych wielu działaczy partyjnych. Karnawał „Solidarności” był czasem, gdzie nie można było przewidzieć, co wydarzy się następnego dnia. Właśnie w okresie zawirowań politycznych o wiele łatwiej było przejść władzę niż podczas względnej stabilizacji, kiedy kierownictwo PZPR kontrolowało całość aktywności politycznej swoich członków.

Sytuacja w PZPR po wprowadzeniu stanu wojennego

Wprowadzenie stanu wojennego przyczyniło się do zdławienia „Solidarności”. Związek został rozbity, ale Służbie Bezpieczeństwa nie udało się internować wszystkich działaczy, co do których planowano uwięzienie. Ci, którzy zdołali uciec, zaczę-

³⁰ W. Pawłow, *Generał Pawłow: byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 139–163.

³¹ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 401–405.

³² P. Osęka, *Dosyć tego guzdralstwa, towarzyszu Kania*, „Gazeta Wyborcza” 9 VI 2011.

³³ A. Paczkowski, *Świat i blok sowiecki wobec „kryzysu polskiego” oraz stanu wojennego*, [w:] *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010, s. 21.

li organizować działalność w podziemiu³⁴. Wprowadzenie stanu wojennego miało również daleko idące skutki dla struktur PZPR między 13 grudnia 1981 r. a 28 lutego 1983 r. odeszło 384 962 członków i kandydatów PZPR³⁵. Odpływ z szeregów partyjnych był bardzo zauważalny i choć później interpretowano to zjawisko jako pozytywną formę konsolidacji najwierniejszych członków partii, to rola „przewodniej siły narodu” została zmarginalizowana. Kierownictwo w państwie należało wówczas do ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego i podległych mu Sił Zbrojnych. I sekretarz zdawał sobie sprawę, że zdławienie opozycji to pierwszy krok do przywrócenia całkowitej władzy w PRL. Kolejnym krokiem było spacyfikowanie frakcji partyjnych i nakaz ścisłego przestrzegania centralizmu demokratycznego³⁶.

Pierwszą okazją do pozbycia się niepokornych dziennikarzy związanych z niektórymi frakcjami partyjnymi były przepisy stanu wojennego o zawieszeniu wszystkich czasopism poza „Trybuną Ludu” i „Żołnierzem Wolności”. Dzięki temu udało się zreorganizować tygodnik „Rzeczywistość”. Powstał nowy zespół redakcyjny, składający się z kilku dziennikarzy tego pisma oraz z dziennikarzy ze zlikwidowanego tygodnika „Płomienie”. Kiedy nowym naczelnym został Jan Pardus, doszło do sporów między starą a nową redakcją „Rzeczywistości”, doprowadziło do powstania kuriozalnej sytuacji. Otóż jeszcze na początku 1982 r. działało swobodnie SKWSP „Rzeczywistość”, na czele którego niezmiennie stał Tadeusz Grabski. Organem tego stowarzyszenia, którym przed stanem wojennym był tygodnik „Rzeczywistość” (stąd nazwa), został w 1982 r. miesięcznik „Barwy”. Działacze stowarzyszenia „Rzeczywistość” pozwalali sobie na dosyć daleko idącą krytykę polityki gen. Jaruzelskiego. Wskazywali na upadek i postępującą marginalizację PZPR, od kiedy władzę przejęło wojsko. Domagali się przywrócenia partii należnego jej miejsca. Aby rozgłaszać swoje postulaty polityczne, organizowali nawet konferencje prasowe, na których zjawiali się dziennikarze z państw obozu socjalistycznego³⁷. Po uporaniu się z opozycją I sekretarz przystąpił do rozprawy z przeciwnikami politycznymi z własnej partii. Niewątpliwie przy bardziej sprzyjających okolicznościach zrobiłby to wcześniej. Władze w Moskwie z dużym dystansem oceniały decyzje gen. Jaruzelskiego z 1981 r. i dopóki nie wprowadził stanu wojennego, to nie mógł liczyć na pełne wsparcie Związku Sowieckiego. Pacyfikacja „Solidarności” wytrąciła również oręż z rąk przedstawicieli frakcji dogmatycznej, którzy w 1982 r. przestali być już potrzebni. Spełnili swoją rolę jako grupa nacisku na I sekretarza oraz jako źródło informacji. Dlatego też Sowieci nie protestowali, gdy w listopadzie 1982 r. komisja, na czele której nieprzypadkowo stanął Mirosław Milewski, doprowadziła do zlikwidowania SKWSP „Rzeczywistość”, a aktywistom stowarzyszenia przyznała kary partyjne. Aby przedstawić tę decyzję jako klasyczne „ciącie po skrzydłach”, zli-

³⁴ Patrz szerzej: *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.

³⁵ AIPN, 1585/1342, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o zmianach w stanie liczebnym i składzie klasowo-warstwowym członków i kandydatów PZPR w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 28 lutego 1983 r., Warszawa, III 1983, k. 97.

³⁶ G. Majchrzak, *Obóz władzy w stanie wojennym*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 110–111.

³⁷ P. Gasztold-Seń, „Lewica” PZPR..., s. 82–87.

kwidowano również krakowską „Kuźnicę”³⁸. Dodajmy, że w 1984 r. z PZPR usunięty został przedstawiciel „liberalnego” nurtu partyjnego, czyli Adam Schaff.

W okresie stanu wojennego nie było już szans na reaktywowanie struktur politycznych, których funkcjonowanie było zaprzeczeniem idei centralizmu demokratycznego. W niebyt polityczny zesłani zostali również członkowie Katowickiego Forum Partyjnego, którzy w 1981 r. stanowili główną siłę dogmatyczną w PRL, a po wprowadzeniu stanu wojennego mieli problemy ze znalezieniem pracy. Gen. Jaruzelski konsekwentnie pozbywał się dawnych konkurentów do władzy z nurtu dogmatycznego. Stanisław Kociołek ze stanowiska I sekretarza KW PZPR w Warszawie został w 1982 r. zesłany do Moskwy jako ambasador. Posiadając dostęp do najwyższych czynników radzieckich, mógł jednak wciąż szkodzić Jaruzelskiemu i dlatego w 1985 r. odwołano go z placówki, po czym nie odgrywał już żadnej roli politycznej. Stefan Olszowski został mianowany w lipcu 1982 r. ministrem spraw zagranicznych. Stanowisko to w okresie bojkotu PRL za wprowadzenie stanu wojennego nie miało dużego znaczenia, ale odsuwało go od pracy partyjnej, choć jeszcze do listopada 1985 r. był formalnie członkiem Biura Politycznego. W niecały rok później definitywnie zakończyła się jego kariera polityczna, gdy wyjechał na stałe do Stanów Zjednoczonych³⁹.

Kolejny z przedstawicieli frakcji dogmatycznej Albin Siwak pozostawał do 1986 r. członkiem Biura Politycznego, ale nie odgrywał żadnej znaczącej roli, a później wyjechał do Libii, gdzie pracował w polskiej ambasadzie⁴⁰. Warto również wspomnieć o Mirosławie Milewskim, który na początku lat osiemdziesiątych był wymieniany obok Stefana Olszowskiego jako jeden z pretendentów nurtu dogmatycznego do stanowiska I sekretarza KC PZPR. Jako wciąż zagrażający gen. Jaruzelskiemu, najpierw specjalnie został postawiony na czele komisji mającej zlikwidować SKWSP „Rzeczywistość”, a następnie w 1985 r. usunięty ze wszystkich stanowisk i przeniesiony na emeryturę. Bezpośrednią przyczyną była sprawa „Żelazo”⁴¹, jako inną przyczynę podaje się domniemane zaangażowanie Milewskiego w morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Jako jedną z hipotez tego mordu wymienia się chęć uderzenia w linię polityczną gen. Jaruzelskiego, któremu śmierć duchownego mogła najbardziej zaszkodzić w kraju i na arenie międzynarodowej.

W połowie lat osiemdziesiątych frakcje i nurty partyjne nie miały już takiego charakteru jak w okresie karnawału „Solidarności”. Nie posiadały instytucjonalnej reprezentacji, nie kontrolowały poszczególnych środków masowego przekazu. Wciąż działało Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”, jednakże organizacja, mimo wielokrotnych antysemitycznych wybryków, była w dużej mierze kontrolowana przez aparat bezpieczeństwa i jej działalność nie wykroczyła poza polityczny margines. Ponadto funkcjonariusze MSW sami doszukiwali się różnych koterii i grup poli-

³⁸ A. Dudek, *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 238–239.

³⁹ Por. *How are you doing Mr Olszowski? Ze Stefanem Olszowskim rozmawiają Andrzej Moroziński i Bogdan Rupiński*, Warszawa 2008.

⁴⁰ Por. A. Siwak, *Od łopaty do dyplomaty*, Warszawa 2000.

⁴¹ K. Kaszyński, J. Podgórski, *Szpiedzy czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994, s. 70.

tycznych, np. w Akademii Nauk Społecznych PZPR, gdzie miały działać trzy frakcje: Adolfa Dobieszewskiego – „składająca się głównie z pracowników pochodzenia żydowskiego”, centrum – „rozbite i chwiejne, nieliczne” oraz lewicę – „również w stadium rozkładu i wewnętrznych waśni”⁴².

W tym okresie tacy przedstawiciele partyjnych „zdrowych sił”, jak Olszowski, Milewski, Kociotek, Siwak czy Grabski, przestali odgrywać pierwszoplanową rolę w PZPR. Czy oznaczało to, że partia była znów zjednoczona i jednolita? Odpowiedź musi być negatywna. Koterie i frakcje wciąż istniały w partii, o czym świadczą choćby zapiski w dzienniku Rakowskiego⁴³. Przede wszystkim członkowie partii, doświadczeni „cięciami po skrzydłach” przeprowadzonymi przez I sekretarza KC PZPR, nie afiszowali się zbyt z swoimi odmiennymi poglądami, a frakcje powróciły do kuluarów. Jednakże na scenie politycznej w 1984 r. pojawił się nowy podmiot, który systematycznie zdobywał coraz większe znaczenie polityczne, a mianowicie Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

MSW a frakcje PZPR

Aparat bezpieczeństwa PRL, czyli „miecz i tarcza komunizmu”, jak tę instytucję określił Ryszard Terlecki⁴⁴, miał za zadanie zwalczanie wszystkich przeciwników Polski Ludowej. Pracownicy Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych nie mogli inwigilować członków PZPR – struktury, która nią formalnie kierowała i wytyczała kierunki działalności. W przypadku demokratycznej opozycji postawa i zadania aparatu bezpieczeństwa były jasne – należało inwigilować i zwalczać działalność godzącą w ustrojowe podstawy socjalistycznego państwa. Jednakże jak MSW miało reagować w przypadku frakcji partyjnych, których działalność nie zawsze była zbieżna z linią ówczesnego I sekretarza KC PZPR?

Gdy sytuacja w partii była ustabilizowana, a I sekretarz KC PZPR miał kontrolę nad MSW, to wówczas decyzja kierownictwa partyjnego miała wpływ na działalność aparatu bezpieczeństwa. Tak było na początku lat sześćdziesiątych, kiedy to Służba Bezpieczeństwa inwigilowała nielegalną KPP Kazimierza Mijala. W czasie wydarzeń marcowych 1968 r. Gomułka stracił kontrolę nad niektórymi działaniami aparatu bezpieczeństwa⁴⁵. Ujawnili się ponadto wówczas dziennikarze blisko współpracujący z MSW, jak choćby Ryszard Gontarz, który wykorzystując materiały aparatu bezpieczeństwa piętnował „bananową młodzież” oraz „komandosów”⁴⁶. Co ciekawe,

⁴² AIPN, 1585/4441, Informacja Inspektowa Wydz. I Dep. III MSW por. M. Zielińskiego dot. Akademii Nauk Społecznych PZPR, Warszawa, 22 V 1985 r., k. 2.

⁴³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004; tegoż, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005.

⁴⁴ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

⁴⁵ S. Cenckiewicz, *Trójmiejski Marzec'68. Próba obalenia Gomułki przez SB?*, [w:] tegoż, *Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2006, s. 265–278.

⁴⁶ F. Dąbrowski, *Ryszard Gontarz. Funkcjonariusz UB i SB, dziennikarz PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3, s. 21–25.

pewne związki z MSW Gontarz utrzymywał jeszcze w latach osiemdziesiątych, kiedy działał w środowisku partyjnych krytyków gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Kontrolę nad aparatem bezpieczeństwa przywrócił sobie dopiero Edward Gierek, który w czerwcu 1971 r. zesłał Moczara do Najwyższej Izby Kontroli. Po wydarzeniach czerwcowych 1976 r. również i on nie mógł już polegać na kierownictwie MSW, o czym świadczył fakt, że sygnatariuszy „Listu 2000” nie spotkały żadne reperkusje, a oni sami przyznawali, że od represji i szykan uchronił ich sekretarz KC odpowiedzialny za bezpieczeństwo, czyli Stanisław Kania⁴⁷.

W okresie karnawału „Solidarności” Służba Bezpieczeństwa inwigilowała przede wszystkim członków niezależnego związku zawodowego⁴⁸ i innych organizacji opozycyjnych, więc działalność quasipartyjna, jaką praktykowało Katowickie Forum Partyjne, czy SKWSP „Rzeczywistość”, nie stanowiła jej głównego zainteresowania. Są jednak dowody na to, że aparat bezpieczeństwa partycypował w niektórych formach aktywności frakcji partyjnych. Wysocy rangą funkcjonariusze MSW wsparli finansowo działalność Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, odmawiając z kolei patronatu politycznego SKWSP „Rzeczywistość”⁴⁹. Wykorzystywany był również tygodnik „Rzeczywistość”, gdzie SB wysyłała tajne materiały dotyczące opozycji⁵⁰. Pokłosiem kampanii „antysjonistycznej” z końca lat sześćdziesiątych była postawa antysemicka wielu pracowników MSW. Przekładała się ona na walkę polityczną w łonie PZPR na początku lat osiemdziesiątych, o czym świadczy chociażby antysemickie *dossier* dziennikarzy „Polityki”, jakie prawdopodobnie powstało w gabinecie na ul. Rakowieckiej⁵¹.

Gdy gen. Jaruzelski rozprawił się z działaczami SKWSP „Rzeczywistość”, jej aktywistów, jednocześnie członków PZPR poddano dalszej inwigilacji. Zachowały się dokumenty z takiej sprawy z terenu województwa katowickiego⁵². Śledzony był również syryjski dziennikarz Michel Mounayer, który współpracował z warszawskim środowiskiem tygodnika „Rzeczywistość”. Dzięki zachowanym dokumentom tej sprawy wiemy o jego zażyłych kontaktach z Ignacym Krasickim, Henrykiem Gaworskim oraz Ryszardem Gontarzem⁵³. Kontroli poddana była także działalność Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, choć w przypadku tego ugrupowania kontakty jego kierownictwa z MSW miały niekiedy charakter nieoficjalny.

Fracje i koterie działające w MSW, a także rola aparatu bezpieczeństwa w przełomowych w historii PRL okresach nie zostały szczegółowo zbadane i nie wiadomo, czy kiedykolwiek uda się wiarygodnie udokumentować polityczne gry

⁴⁷ P. Gasztold-Señ, *Przeciwko KOR-owi...*, s. 189–191.

⁴⁸ G. Majchrzak, *Działania SB wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel, Gdańsk 2011, s. 678.

⁴⁹ AAN, Zarząd Główny Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”, 1/2, Protokół posiedzenia Prezydium ZG SKWSP, 2 IX 1982 r., b.p.

⁵⁰ AIPN, 01285/571, Pismo Dyrektora Departamentu I MSW gen. Jana Słowikowskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, Warszawa, 29 IX 1981 r., k. 30.

⁵¹ AIPN, 1585/4548, „Polityka” – charakterystyki dziennikarzy, 1983 r.

⁵² AIPN, Ka, 030/244, Sprawa obiektowa kryptonim „Forum”.

⁵³ P. Gasztold-Señ, *Syryjsko-libijska...*, s. 402–403.

aparatu bezpieczeństwa z kilku zasadniczych powodów. Przede wszystkim w przypadku działań SB wobec demokratycznej opozycji politycznej zachowały się dokumenty świadczące o skali i charakterze inwigilacji. Odnośnie do frakcji i grup partyjnych takich dokumentów nie ma i najprawdopodobniej nigdy nie było. Wszystkie decyzje miały charakter nieformalny i nie wiązały się z wytworzeniem pisemnych dokumentów, tak aby nie zostawić w archiwach żadnego śladu. Jednakże jeśli skonfrontujemy zachowane szcątkowe materiały i różne poszlaki z innymi źródłami to zabieg ten pozwoli nam na przyszłe zbadanie tego tematu i postawienie wielu interesujących hipotez.

PZPR w końcu lat osiemdziesiątych

Po ugruntowaniu władzy ekipa gen. Jaruzelskiego znalazła się w komfortowej sytuacji wewnątrz PZPR, spacyfikowane zostały bowiem nurty reformatorskie oraz dogmatyczne. Mimo pozornego sukcesu przywrócenia centralizmu demokratycznego i jedności, partia pozostawała wciąż w marazmie, z którego się już nie wydostała. Słusznie zauważył Marcin Zaremba, że lata osiemdziesiąte to czas jednego z największych kryzysów legitymizacyjnych, przed jakim stanęły komunistyczne władze od początku swojego istnienia⁵⁴. Partia stała się w owym czasie w większej mierze strukturą administracyjną niż „przewodnią siłą narodu”. Wbrew powszechnie i publicznie lansowanej ideologii, w PZPR w latach osiemdziesiątych próżno było szukać prawdziwych komunistów. Przynależność do partii była trampoliną do kariery politycznej i ułatwiała codzienną egzystencję.

Bez wątpienia pod koniec lat osiemdziesiątych w PZPR aktywnie były różne frakcje i grupy polityczne. Jednakże o wiele trudniej jest je scharakteryzować, gdyż ich przedstawiciele nie byli już tak wyraziści. Pojawiały się co prawda oskarżenia niektórych wysokich rangą członków PZPR o dogmatyzm, ale nie oznaczały tej samej postawy co w 1981 r. Zarówno definicja pojęcia, jak i poglądy polityczne członków partii ewoluowały. Pewnym problemem dla partii stało się OPZZ i lider tego związku Alfred Miodowicz, którego partyjne kierownictwo podejrzewało o chęć powołania nowego ugrupowania, tzw. lewicy robotniczej⁵⁵. O obawach, jakie budził Miodowicz wśród kierownictwa PZPR, świadczy chociażby wypowiedź I sekretarza Mieczysława Rakowskiego podczas spotkania z I sekretarzem KPZR Michaiłem Gorbaczowem w październiku 1989 r.:

Wyszedł ze składu Biura Politycznego, dystansuje się od partii, odmówił wejścia do komisji przygotowującej zjazd. Głosi, że kierownictwo PZPR utraciło prawo reprezen-

⁵⁴ M Zaremba, *Komunizm, legitymacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 383.

⁵⁵ *Informacja Dyrektora Departamentu III MSW gen. Krzysztofa Majchrowskiego na temat czynników osłabiających jedność PZPR, Warszawa, 28 IV 1989 r. [w:] Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. I: lipiec 1986–maj 1989, oprac. A Dudek, Warszawa 2009, s. 461.*

towania interesów klasy robotniczej, występuje o utworzenie demokratycznego frontu pracujących, a w rzeczywistości chodzi mu o nową partię polityczną⁵⁶.

Ekipa Rakowskiego i gen. Jaruzelskiego posiadała pełnię władzy oraz zachowywała kontrolę nad aparatem bezpieczeństwa. Pewnymi niewyjaśnionymi do tej pory sygnałami kwestionującymi całkowitą kontrolę I sekretarza KC PZPR nad MSW były tajemnicze morderstwa księży Sylwestra Zycha, Stanisława Suchowolca i Stefana Niedzielaka, do jakich doszło w 1989 r. Poza tym w okresie Okrągłego Stołu opozycjoniści wskazywali na zagrożenie władzy Jaruzelskiego przez tzw. beton partyjny. Przedstawianie różnych nurtów PZPR poprzez pryzmat niebezpieczeństwa zamachu stanu zorganizowanego przez frakcje przeciwne porozumieniu z „Solidarnością” było na rękę Jaruzelskiemu, a później Rakowskiemu, gdyż różne decyzje i działania usprawiedliwiali obawą przed potencjalnym puczem. Tłumaczyli wówczas, że ekipa będąca u władzy stanowiła „mniejsze zło” od nieprzewidywalnych i pryncypialnych partyjnych konserwatystów i dogmatyków.

Teza o możliwym zamachu stanu w PRL pod koniec lat osiemdziesiątych jest dosyć powszechna w historiografii i przedstawiają ją zarówno dawni członkowie kierownictwa partyjnego, jak i byli działacze opozycji demokratycznej. Należałoby się zastanowić nad realnością tej groźby, a także nad jej potencjalnymi wykonawcami. Jak wspominał Krzysztof Kozłowski:

Sporo obaw i sporo lęków. Istnieje Związek Radziecki, istnieje NRD, w Polsce stacjonują jednostki armii sowieckiej, PZPR ma w rękę wojsko i milicję. Czy «beton» w PZPR będzie respektował wyniki wyborów? A może aparat władzy wpadnie w panikę i sfałszuje wyniki z 4 czerwca? Tego nie można było z góry wykluczyć.

Jego zdaniem w drugiej połowie czerwca 1989 r. w paru wojewódzkich miastach sporządzono listy ludzi do internowania, co świadczyło o tym, że były w PZPR ośrodki szykujące się do powtórzenia operacji siłowej na wzór stanu wojennego. Obawy te były bardzo żywe i to właśnie one sprawiły, że doszło do wyboru gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL⁵⁷. Po wyborach czerwcowych nastąpił ferment w PZPR, czego przykładem były reformatorskie próby przebudowy skostniałej struktury partyjnej, jakiej podjął się ruch Ósmego Lipca, utworzony z inicjatywy PZPR Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁸.

Wciąż jednak pozostaje wiele niewiadomych o postawach znaczących członków PZPR w okresie przemian systemowych na przełomie lat 1989/1990 i na temat potencjalnego puczu partyjnego.

⁵⁶ *Zapis rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa z I sekretarzem KC PZPR Mieczysławem F. Rakowskim, Moskwa, 11 X 1989 r. [w:] Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. II: czerwiec–grudzień 1989, oprac. A. Dudek, Warszawa 2010, s. 311–312.*

⁵⁷ *Historia z konsekwencjami. Rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar, Warszawa 2009, s. 248–249.*

⁵⁸ J. J. Wiatr, *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku, Warszawa 2000, s. 66.*

*

Odpowiadając na pytanie, czy PZPR była w ostatniej dekadzie PRL zjednoczona czy podzielona, nawiążę do cennego artykułu Dariusza Stoli na temat charakteru ustrojowego PRL. Autor odnosząc się do pytań o system polityczny Polski Ludowej zauważył, że zbyt często niektórzy badacze starają się na nie odpowiedzieć używając jedynie słów „tak” lub „nie”. Zasadne jednak wydaje się zastąpienie tych dociekań naukowych przymiotnikami „jak” i „jaki”⁵⁹, gdyż działalność wielu frakcji i koterii w PZPR miała złożony oraz dynamiczny charakter, uzależniony od określonych wydarzeń politycznych. W okresie legalnego funkcjonowania „Solidarności” w partii działały struktury poziome, reprezentujące nurt o tendencjach demokratyzujących, a także Katowickie Forum Partyjne i SKWSP „Rzeczywistość” o charakterze dogmatycznym i narodowo-dogmatycznym. W tym czasie partia nie była zjednoczona właśnie w tym znaczeniu, że możliwa była aktywność wielu zinstytucjonalizowanych organizacji o charakterze partyjnym, które swoim istnieniem kwestionowały centralizm demokratyczny. W samym kierownictwie PZPR nie było również zgody co do strategii wobec „Solidarności”, gdyż istniały opcje opowiadające się za siłową rozprawą z niezależnym związkiem zawodowym, jak również prące do jakiegoś kompromisu, bez uciekania się do użycia rozwiązań militarnych. Skutkiem decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego była pacyfikacja opozycji demokratycznej i późniejsza rozprawa z frakcjami partyjnymi. Od połowy lat osiemdziesiątych w PZPR gen. Jaruzelski nie był praktycznie zagrożony przez jakąś grupę lub koterię. Jako że system nie lubi próżni, pojawiło się OPZZ, które stopniowo uzyskiwało coraz większe znaczenie polityczne, a jego przewodniczący Alfred Miodowicz w 1986 r. wszedł w skład Biura Politycznego. Pod koniec lat osiemdziesiątych rządzący reżim oraz opozycja obawiały się przewrotu sił niezadowolonych ze współpracy okrągłostołowej. Teza o potencjalnym puczu sił zachowawczych w PZPR nie jest dogłębnie zanalizowana i wciąż czeka na dalsze badania naukowe.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych: Zarząd Główny Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Warszawa, Oddział w Gdańsku, Oddział w Katowicach, Oddział w Łodzi.
- Bäcker R., *Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, Warszawa 1990.
- Cenckiewicz S., *Trójmiejski Marzec’68. Próba obalenia Gomułki przez SB?*, [w:] tegoż, *Szkiecy i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2006.
- Czerwiński M., *Religia w ideologii PZPR lat 80*, [w:] *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Szczecin, 8–9 czerwca 2001 r.*, red. K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski, Tuchów 2001.
- Dąbek K., *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006.

⁵⁹ D. Stola, *O dalszy rozwój badań nad socjalistycznymi praktykami społecznymi. Uwagi o stanie i możliwościach refleksji nad charakterem PRL*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 134.

- Dąbrowski Fr., *Ryszard Gontarz. Funkcjonariusz UB i SB, dziennikarz PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3.
- Dudek A., *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Polskie miesiące, czyli kryzysy w PRL*, Warszawa 2008.
- Erasmus E., *Centralizm demokratyczny w socjalistycznym systemie politycznym. Zarys problematyki*, Warszawa 1986.
- Gasztold-Seń P., „Lewica” PZPR. *Działalność Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w latach 1981–1983* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*, t. III, red. Łukasz Kamiński, Tomasz Kozłowski, Warszawa 2010.
- Gasztold-Seń P., *Początki „koncesjonowanego nacjonalizmu”. Geneza i powstanie Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” 1980–1981*, „Rocznik Nauk Politycznych” 2010, nr 1.
- Gasztold-Seń P., *Przeciwko KOR-owi i Gierkowi – „List 2000”*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 1.
- Gasztold-Seń P., *Syryjsko-libijska walka z syjonizmem w PRL. Zaangażowanie Michela Mounayera w działalność „lewicy” partyjnej w latach 1978–1986*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
- Gasztold-Seń P., *Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – charakterystyka stowarzyszenia*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2008*, t. II, red. Monika Bielak, Łukasz Kamiński, Warszawa 2009.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1943*, Warszawa 2006.
- Jedlicki W., *Chamy i Żydy*, „Kultura” 1962, nr 12.
- Kaszyński K., Podgórski J., *Szpiedzy czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994.
- Majchrzak G., *Działania SB wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2011.
- Majchrzak G., *Obóz władzy w stanie wojennym*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Mielczarek T., *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003.
- Muttergé J., *Dokąd zmierza Polska?*, Praga 1981.
- Krajewski A., *Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004.
- Paczkowski A., Świat i blok sowiecki wobec „kryzysu polskiego” oraz stanu wojennego, [w:] *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Stola D., *O dalszy rozwój badań nad socjalistycznymi praktykami społecznymi. Uwagi o stanie i możliwościach refleksji nad charakterem PRL*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Wiater J.J., *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2000.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

Żebrowski W., *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003.

United or divided party? Different trends in the Polish United Workers' Party in the last decade of the People's Republic of Poland

Abstract

The article describes the fractions and trends that functioned in the Polish United Workers' Party in the 1980s. Creation of Independent Self-governing Trade Union "Solidarity" in 1980 and the political crisis connected with the event led to the loosening of the party's discipline. Groups with a different point of view on the then political and economic situation started to develop. The most recognized fractions included the members of the party that were associated with dogmatism and those associated with liberalism. The former, also known as "hard-headed", pronounced for dealing with "Solidarity" in a quick and forceful manner, they criticised the followers of Stanisław Kania and gen. Wojciech Jaruzelski for their amicability and took advantage of the verbal and material support of the Soviet Union, German Democratic Republic and Czechoslovakia. Their aim was to seize the power in the party. The liberals who were concentrated in the horizontal structures, on the other hand, strived for a reform of the Polish United Workers' Party that would involve democratisation of the decision-making process. They were also more willing to dialogue with the opposition than the "hard-headed" were. The imposition of the martial law pacified "Solidarity" and was the onset of clearing the ranks of the party. Fraction activity became forbidden and the most important members of the dogmatic movement were gradually losing their posts and influences.

Przemysław Gasztold-Seń

doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej.